

Prawo

Działkowicze mniej zapłacą za śmieci

27.11.2012, Łukasz Kuligowski

Opłatę za odbiór odpadów będzie trzeba wносить tylko za te miesiące, w których nieruchomość była zamieszkaana.

Właściciele działek letniskowych często płacą za odbiór odpadów tak jak mieszkańcy, którzy przebywają w danym miejscu cały czas. Nie zawsze pomagają tłumaczenie, że z nieruchomości korzystają tylko w wakacje lub weekendy.

– Mimo deklaracji, że tylko przez trzy miesiące w roku przebywam na działce, musiałem płacić za wywóz odpadów przez cały rok. Nic nie dały zapewnienia, że przez większą część roku na nieruchomości w ogóle nie powstają żadne śmieci – opowiada Jarek K., który ma działkę niedaleko Garbatki. Tłumaczy, że tak było kilka lat, a później sytuacja się zmieniła. Teraz każdy ma umowę z prywatną firmą i to z nią ustala zasady odbioru śmieci.

14 dni będzie miał właściciel nieruchomości na poinformowanie gminy np. o tym, że w lokalu zmieniła się liczba mieszkańców

Są jednak regiony, gdzie działkowicze także przez firmy są traktowani jak mieszkańcy, którzy cały rok produkują odpady w danym miejscu.

Te kłopoty powinny zniknąć 1 lipca 2013 r., kiedy to gminy w pełni przejmą kontrolę nad odpadami komunalnymi na swoim terenie. Każdy właściciel nieruchomości będzie płacił gminie za odbiór odpadów. Zmiana obejmie także właścicieli działek rekreacyjnych. Z tym że mogą oni liczyć, iż nie zapłacą już za cały rok.

Zasady ustali gmina

– Kwestie nieruchomości wykorzystywanych sezonowo zostaną szczegółowo uregulowane w uchwałach gmin dotyczących regulaminu utrzymania czystości i porządku oraz wysokości opłat. Tak naprawdę gmina ma tu duży margines swobody. Ustawa określa jedynie, że podczas ustalania opłat ma być wzięty pod uwagę sezonowy charakter wykorzystania niektórych nieruchomości – tłumaczy Daniel Chojnacki, radca prawny w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka.

Nie każdy jednak korzysta ze swojej działki w takim samym zakresie. W dodatku w różnych latach jeździ się na działkę częściej lub rzadziej. Dlatego każdy zostanie potraktowany indywidualnie, choć opłata nie będzie naliczana za każdy dzień pobytu.

– Domki letniskowe należy zaliczyć do nieruchomości zamieszkaanych okresowo. Właściciel takiej nieruchomości powinien w składanej przez siebie deklaracji poinformować gminę, w których miesiącach nieruchomość będzie zamieszkaana – mówi Magdalena Sikorska, rzeczniczka Ministerstwa Środowiska.

Liczy się okres

Resort środowiska wskazuje też na art. 6i ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z nim obowiązek wnoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami powstaje za każdy miesiąc, w którym dana nieruchomość jest zamieszkaana.

– Dlatego też jeżeli w danym miesiącu nikt nie mieszka w określonej nieruchomości, jej właściciel nie ma obowiązku ponoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami za ten okres – zaznacza Magdalena Sikorska.

Gmina będzie też mogła, ale nie musiała, objąć opłatami i odbiorem odpadów nieruchomości, których nikt nie zamieszkuje. Chodzi np. o szkoły czy tereny, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza.

– Postanowiliśmy, że odbiór odpadów z obiektów przemysłowych czy szkół pozostanie na dotychczasowych zasadach – mówi Paweł Smolarek, wójt gminy Komprechcice.

Dlatego właściciele niezamieszkaanych terenów będą musieli nadal posiadać podpisaną umowę z prywatną firmą na odbiór śmieci. W pozostałych wypadkach mieszkańcy zapłacą gminie, a wysokość opłaty będzie zależała od liczby osób w domach.

– Musimy jednak ustalić, ilu jest mieszkańców w gminie, bo wiele osób wyjechało za granicę – stwierdza Paweł Smolarek. Tymczasem, jak zaznacza wójt Komprechcic, opłaty za odbiór odpadów nie będą pobierane także od nieruchomości, których mieszkańcy wyjechali za granicę i nikt na nich nie produkuje śmieci.

masz pytanie, wyślij e-mail do autora l.kuligowski@rp.pl